

Za zgiełkiem współczesnego świata człowiek często nie zauważa, że niektóre kłopoty zastępują inne, na miejsce jednych potrzeb przychodzą inne... Życie staje się podobne do wyścigu, co przypomina bieganie w błędnym kole. Dzień niedzielny proponuje na chwilę zatrzymać się i spojrzeć w niebo. Czy można w niedzielę pracować?

Bóg pracował przez sześć dni, a siódmego dnia odpoczywał. Przez to Stwórca pokazał ludziom, że siódmy dzień – dzień odpoczynku. „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” – czytamy w trzecim przykazaniu Dekalogu. Kościół przypomina o tym, że w niedzielę i święta człowiek powinien unikać wszelkiej pracy, która przynosi mu korzyść materialną, oraz w ogóle służenia sobie.

U chrześcijan nie ma zwyczaju zostawiania na niedzielę spraw domowych (sprzątania, prania itp.). W niektórych krajach chrześcijańskich pow- strzymują się nawet od gotowania jedzenia, przygotowując je w przeddzień. Prawdziwy wierzący nigdy nie ma pracy, która nie może poczekać do jutra. Dlatego ludzie starsi często mówią, że w niedzielę nawet nić przez uszko igły nie można przeprowadzać. A wszystko dlatego, że chrześcijanin wierzy, że wszystkie zakazy i ograniczenia Bóg stworzył dla jego szczęścia. † Pracować w niedzielę nie wolno, a robienie dobrych uczynków jest mile widziane. Dlatego ludzie, którzy pełnią pracę społeczno-pożyteczną w niedzielę, nie popełniają grzechu. Ich posługa jest błogosławiona przez Stwórcę. Właściwie dlatego święci ojcowie wzywali chrześcijan w niedziele odwiedzać chorych, pomagać potrzebującym, karmić głodnych itp. I nawet jeśli dobre rzeczy wymagają sił fizycznych, są one miłe Bogu.

W większości krajów na świecie niedziela jest oficjalnym dniem wolnym od pracy. Ale nie wszyscy odpoczywają w ten dzień, na przykład: pracownicy służby zdrowia, ratownicy, kierowcy, sprzedawcy. Wierni, zmuszeni pracować w niedzielę, nie są pozbawieni możliwości wykonywania trzeciego przykazania. Czas wolny w miarę możliwości mogą poświęcić modlitwie i czytaniu Pisma Świętego, a wizytę do świątyni przenieść na sobotę. Wieczorem w wielu parafiach odbywa się Msza dnia niedzielnego.

Wielu chrześcijan pracują w niedzielę, ponieważ są niezadowoleni swoim stałym zarobkiem.

To może być zmuszoną decyzją człowieka (brakuje środków na życie) lub niechęcią do opuszczania wysokich standardów życia (powstają coraz to nowe potrzeby). W pierwszym przypadku człowiek mimo woli walczy o przetrwanie i dlatego nie podlega potępieniu, a w drugim – dba o siebie w dniu, który powinien być poświęcony Bogu. Może to spowodować karę Bożą.

Jaki powinien być niedzielny wypoczynek?

Organizm człowieka sporadycznie przeżywa napięcia i zmęczenia. Dlatego siły trzeba odświeżać: oddychać świeżym powietrzem, dobrze jeść, więcej się poruszać lub wręcz przeciwnie – znajdować się w stanie spoczynku.

W niedzielę trzeba odpoczywać z pożytkiem dla duszy. Można leżeć w łóżku, ale z książką, która pomaga wzrastać duchowo. Można wyjść z rodziną do kina na jakiś dobry film, a potem wspólnie omówić to, co zobaczyli. Dusza ma „nasycać się". Jest powołana do doskonalenia się, gdyż stworzona dla wieczności.

Przy tym trzeba odróżniać jedną bardzo ważną rzecz. Jeśli czas wypoczynku trwa dłużej, niż jest to konieczne dla regeneracji sił, powoli przechodzi on w fazę rozrywki. Na tym etapie człowiek robi świadomy wybór i szuka sposobu, aby zastosować odzyskane siły: uprawiać sport, pójść na piknik. W niewinnych przyjemności nie ma grzechu. Ale jeśli człowiek cały czas poświęca wyłącznie sobie, to jest sprzeczne z trzecim przykazaniem Bożym.

Cały dzień niedzielny spędzać za rozrywką nie prawidłowo. Jest to dzień duchowego spokoju i służby Bogu. Należy poświęcić go wszystkiemu, co wzbogaca duchowo: czytaniu literatury religijnej, prowadzeniu odpowiednich rozmów, pełnieniu dobrych uczynków. W niedzielę wiernym należy „powstrzymać się od wykonywania tych prac i zajęć, które utrudniają oddawanie Bogu czci, przeżywanie radości właściwej dniowi Pańskiemu oraz korzystanie z należnego odpoczynku duchowego i fizycznego" (KPK, 1246–1247). Wariant optymalny – łączyć odpoczynek cielesny i duchowy. Na przykład, łowić ryby i zastanawiać się nad ostatnimi wydarzeniami ze swojego życia (robiąc przy tym głęboki rachunek sumienia). Lub wybrać się na wycieczkę, aby pomodlić się przy pomniku architektury sakralnej.

Jak należy przeżywać dzień święty?

Każda niedziela – to mała Wielkanoc, dzień Zmartwychwstania Chrystusa. Kościół rozpatruje niedzielę jako wielkie święto. Dlatego w ten dzień każdy katolik zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego powołany jest do udziału w Mszy Świętej i w miarę możliwości przystąpienia do Komunii św. I to nie tylko obowiązek, ale i ogromny dar dla człowieka, który uwierzył w Chrystusa: już tu, na ziemi, ma on możliwość „dotknąć" do samego Boga. Dlatego ten, kto nie bierze udziału w niedzielnym nabożeństwie, pozbawia się duchowej radości. Wierni, którzy nie mogą uczestniczyć w niedzielnej Mszy Świętej w kościele, muszą starać się uczestniczyć w niej za pośrednictwem radia, telewizji lub przez Internet. W skrajnym przypadku, gdy słyszą dzwony, które zwołują wiernych do kościoła, powinni uczynić znak krzyża i w myślach stać przed ołtarzem Pana, wyrażając przez to pobożne pragnienie obecności podczas bezkrwawej ofiary. Ale udziałem we Mszy Świętej obchody niedzielnego dnia nie muszą być ograniczone. Oprócz tego, można dokonywać uczynki miłosierdzia względem bliźnich, dzielić się miłością i radością z ludźmi obok.

Pożądane jest, aby uwolnić się od ziemskich spraw i poświęcić czas, którego może brakuje w dni powszednie, na modlitwę, refleksję nad Słowem Bożym. Dusza musi być wypełniona świętymi myślami, uczuciami i pragnieniami. Każdy niedzielny dzień jest wielkim wyczynem

Zbawiciela i pełnią Bożej miłości. Najlepiej, aby cały tydzień był przygotowaniem do tego wielkiego dnia.